

**Studium to zostało napisane przez mgr Wojciecha Bugajskiego z Wyższej Szkoły  
Technik Komputerowych i Telekomunikacji w Kielcach**

---

*„Czy Polakom w ogóle opłaca się wchodzić do strefy euro? To nie jest kwestia ani wiary ani ideologii, tylko rachunku ekonomicznego. Raporty Narodowego Banku Polskiego i Funduszu Walutowego dowodzą, że po spełnieniu odpowiednich warunków wyraźnie się opłaca. Korzyści oczywiście tym będą większe, im bardziej będzie zreformowana nasza gospodarka.”.*

*L. Balcerowicz,*

[http://wielkadebata.onet.pl/1550052,aktualnosci\\_detal.html](http://wielkadebata.onet.pl/1550052,aktualnosci_detal.html),

*18/05/2010.*

**KIEDY POWINIŃMY WEJŚĆ DO STREFY EURO?**

© 2010 by Wojciech Bugajski

---

**Warszawa, maj 2010**

Przeczytaj uważnie, co na temat wejścia do strefy EURO mają do powiedzenia „możni” naszego kraju:

### **Polska wejdzie do strefy euro, gdy będzie do tego gotowa - powiedział premier Donald Tusk w rozmowie z niemieckim dziennikiem "Frankfurter Allgemeine Zeitung".**

Według Tuska, Polska zbliża się do spełnienia kryteriów konwergencji dla państw obszaru wspólnej waluty, by móc **szybko** przyjąć euro. - Ale nie uszło naszej uwagi, że kryteria z Maastricht zostały naruszone nie tylko przez Greków, lecz przez prawie wszystkich członków strefy euro, także tych największych - dodał Tusk.

Przyznał, że agresywne spekulacje przeciwko złotemu przed rokiem były nauką, iż Polska możliwie szybko powinna przystąpić do strefy euro. - Próbujemy jednak realistycznie oszacować czas, jakiego potrzebujemy, by wypełnić wszystkie kryteria - powiedział.

- Wejdziemy do strefy euro, gdy będziemy w stanie to uczynić. Ale z satysfakcją zauważam, że Polska dziś lepiej wypełnia kryteria (obszaru wspólnej waluty) niż wiele państw, które już od dawna mają euro - dodał.

Tusk przyznał, że życzyłby sobie więcej solidarności w UE w relacjach między państwami, ale także między ludźmi.

Według premiera, Polska wiele razy okazała solidarność. Jako pierwszy kraj zaproponowała pomoc Islandii w czasie kryzysu. - Także w przypadku Łotwy i Mołdawii byliśmy jednym z pierwszych państw, które zaangażowały się finansowo. Odnośnie stabilizacji euro Polska, obok **Szwecji**, była jedynym krajem spoza strefy euro, który zadeklarował gotowość udziału w tym wielkim projekcie europejskiej solidarności - powiedział Tusk.

Jego zdaniem, jest za wcześnie, by mówić o konkretnej wysokości polskiego udziału w Europejskim Mechanizmie Stabilizacyjnym, umożliwiającym wsparcie dla państw strefy euro, które znajdują się w kryzysie finansowym.

- Nasz kraj przeszedł przez kryzys, którego Grecy nie mogliby sobie wyobrazić nawet w najgorszych snach - przez kryzys komunizmu. Dlatego wolno mi powiedzieć, że każdy musi samodzielnie uporządkować swoje **finanse**. Przed zaledwie 20 laty Polska była bankrutem. Otrzymaliśmy wówczas wsparcie, a potem jako członek UE także pomoc strukturalną. Ale w zasadzie sami wydostaliśmy się z bagna. W czasie obecnego kryzysu udało nam się zająć w Europie pierwsze miejsce. Bez dyscypliny, bez poczucia, że jesteśmy odpowiedzialni sami za siebie, nie byłoby to możliwe - powiedział Tusk.

Dodał, że nikt nie może oczekiwać, iż nowe kraje UE będą ponosić ciężary finansowe tylko dlatego, że inne państwa ze strefy euro lekkomyślnie wydają **pieniądze**. - Jeśli Europa stworzy mechanizm, pomagający tym, którzy wykazują odpowiedzialność, a innych pociągnie do odpowiedzialności, Polska będzie gotowa w nim uczestniczyć - oświadczył premier.

Zdaniem Tuska, wszystkie procesy w UE, które prowadzą do większej integracji są pozytywne. - Największym zagrożeniem dla Europy jest narodowy egoizm i protekcjonizm. Jeśli Europa naprawdę chce być doceniana, musi stać się spójnym tworem zarówno pod względem gospodarczym jak i politycznym - powiedział premier.

Sprecyzował, że chodzi również o dziedziny obronności, polityki zagranicznej i energii. - Będą to główne punkty polskiego przewodnictwa w UE w przyszłym roku - powiedział Tusk.<sup>1</sup>

**Firmy obawiają się, że rząd, zastaniając się kryzysem w strefie euro, odkłada przyjęcie wspólnej waluty i wstrzymuje modernizację gospodarki. Ekonomiści wskazują, że jeżeli Polska nie chce zostać bankrutem, konieczna jest naprawa finansów publicznych.**

Szef BCC Marek Goliszewski ocenił podczas poniedziałkowej (przyp. WB: 17/05/2010 r.) debaty w BCC na temat konsekwencji niedawnych wypowiedzi rządu, dotyczących przyjęcia euro przez Polskę, że deklaracje premiera Donalda Tuska i ministra finansów Jacka Rostowskiego, oznaczają odejście "od szybszego marszu w kierunku Maastricht", czyli tempa modernizowania gospodarki, na które liczą pracodawcy, pracownicy i Polska. - Naszym zdaniem Grecja i kryzys, który jest w Europie, to pretekst do tego, by reformy, na które liczymy, spowolnić - powiedział Goliszewski.

6 maja premier Donald Tusk oświadczył, że na razie nie jest jego priorytetem "budowanie kalendarza wejścia do strefy euro". - Dzisiaj sytuacja w Grecji powoduje, że sama strefa euro ma pytania sama do siebie. Z punktu widzenia polskiego rządu najważniejsze jest, aby zabezpieczyć Polskę przed skutkami kryzysu greckiego - zaznaczył.<sup>2</sup>

Ale, pamiętajmy, że....

Dla skutecznego oraz stabilnego funkcjonowania strefy euro jako unii walutowej istotna jest nie tylko polityka pieniężna realizowana w strefie euro przez Europejski Bank Centralny, lecz także polityka fiskalna, która jest domeną rządów państw członkowskich.

Suwerenność krajów strefy euro oraz pozostałych państw UE w obszarze polityki fiskalnej polega na niezależności rządów i parlamentów w ustalaniu podatków, budżetu państwa, różnicy między wpływami a wydatkami (deficyt budżetowy) oraz polityce zarządzania długiem publicznym.

Decyzje rządów dotyczące własnej polityki fiskalnej mają bezpośrednią konsekwencję dla swoich obywateli, gdy na przykład nadmiernie zadłużone państwo będzie musiało kiedyś podnieść podatki. Jednakże polityka fiskalna poszczególnych rządów ma również konsekwencje dla wiarygodności całej strefy euro, gdyż bankructwo jednego z państw posługujących się euro może znacząco wpłynąć na kurs walutowy euro i zaufanie inwestorów do obligacji innych państw unii walutowej.

---

<sup>1</sup> <http://biznes.interia.pl/news/tusk-wejdziemy-do-strefy-euro-gdy-bedziemy-gotowi,1478559,4200>, 18/05/2010.

<sup>2</sup> [http://biznes.interia.pl/raport/kryzys\\_w\\_usa/news/polska-moze-zostac-bankrutem,1479960](http://biznes.interia.pl/raport/kryzys_w_usa/news/polska-moze-zostac-bankrutem,1479960), 18/05/2010.

Dlatego wprowadzone zostały dwa rozwiązania prawne, których celem jest ograniczenie możliwości prowadzenia niezrównoważonej polityki fiskalnej przez państwa strefy euro oraz kraje aspirujące do przyjęcia euro. Traktat z Maastricht z 1992 roku wprowadził znaczące zmiany do podstawowego dla całej UE Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską (Traktatu Rzymskiego). Między innymi zostały określone kryteria konwergencji, czyli warunki makroekonomiczne i prawne przyjęcia euro. Poza zapisami o dozwolonej wielkości inflacji, stóp procentowych oraz funkcjonowaniu mechanizmu kursowego ERM II, kraj kandydujący nie może posiadać deficytu rocznego przekraczającego 3% Produktu Krajowego Brutto (PKB) oraz długu publicznego powyżej 60% PKB.

Dodatkowo, Komisja Europejska oblicza wartość deficytu i długu według specjalnej metodologii ESA 95. Oznacza to, że aby uchronić się przed kreatywną księgowością państw, deficyt liczony jest łącznie dla budżetu państwa, jednostek samorządu terytorialnego oraz innych podmiotów budżetowych (np. ZUS, urzędy centralne, Krajowy Fundusz Drogowy itd.). Nie ma zatem możliwości ukrycia deficytu poprzez przesunięcie wydatków z budżetu państwa do innych podmiotów rządowych. Jednocześnie, deficyt rozumiany jest jako saldo pożyczkowe, czyli to, jaka jest wielkość niedoboru łącznych dochodów w stosunku do łącznych wydatków, które zostały pokryte pożyczkami z zewnątrz. Podobnie liczony jest dług publiczny jako suma zadłużenia wszystkich instytucji rządowych i samorządowych, nie tylko formalnie budżetu państwa (dlatego do zadłużenia włączony jest np. dług ZUS, obligacje Krajowego Funduszu Drogowego oraz zadłużenie samorządu terytorialnego).

Dochody podatkowe państw europejskich zmniejszyły się w ostatnich dwóch latach w związku z globalnym kryzysem walutowym. Jednocześnie wzrosły wydatki na walkę z bezrobociem oraz wydatki na pakiety stymulacyjne dla gospodarek. Wzrost deficytów stanowi dziś największą barierę przyjęcia euro. Komisja Europejska szacuje wielkość deficytu całego sektora instytucji rządowych i samorządowych w Polsce w 2009 roku na 6.4% PKB, również w 2010 i 2011 roku wartość deficytu przekroczy próg 3% PKB, kształtując się na poziomie ponad 7% PKB. Dopiero w 2012 roku wartość ta może spaść poniżej 3% PKB. Jednocześnie, w ocenie Komisji Europejskiej, wielkość długu publicznego Polski przekroczyć może próg 60% PKB w 2011 roku. Najprawdopodobniej, przed 2012 rokiem Polska, podobnie jak większość państw aspirujących do strefy euro, nie będzie spełniała kryteriów fiskalnych z powodu zbyt dużego deficytu i zagrożenia przekroczenia progu dopuszczalnego długu.

Długotrwała stabilność makroekonomiczna strefy euro jest uzależniona między innymi od zrównoważonej polityki fiskalnej prowadzonej przez rządy państw członkowskich. Kraje kandydujące są zdeterminowane do ograniczania wielkości deficytu i długu, gdyż przekroczenie dopuszczalnych progów uniemożliwia przyjęcie euro. Znacznie słabsze są możliwości oddziaływania na politykę rządów państw, które już przyjęły euro. Z tego właśnie powodu, w 1997 roku Unia Europejska przyjęła Pakt Stabilności i Wzrostu, którego głównym celem jest określenie koniecznych ram dla rządowych polityk fiskalnych. Pakt wprowadził między innymi procedurę nadmiernego deficytu, wprowadzającą sankcje finansowe dla państw strefy euro, które długotrwale przekraczają dopuszczalny próg deficytu

w wysokości 3% PKB. Decyzja o uruchomieniu (lub zakończeniu) procedury inicjowana jest przez raport Komisji Europejskiej, która rekomenduje Radzie Ecofin, w skład której wchodzi ministrowie finansów państw UE, uruchomienie (lub zakończenie) procedury nadmiernego deficytu w stosunku do danego państwa. Rada może również nałożyć karę finansową na dane państwo strefy euro w formie nieoprocentowanego depozytu w wysokości od 0.2% do 0.5% PKB w zależności od wielkości deficytu. Państwa UE spoza strefy euro mogą zaś utracić część środków finansowych pochodzących z budżetu Unii Europejskiej. Nigdy w historii funkcjonowania Paktu Stabilności i Wzrostu nie została do tej pory nałożona kara finansowa, gdyż w większości przypadków państwa podporządkowały się rekomendacjom Rady i obniżyły deficyty w proponowanym okresie.<sup>3</sup>

Kraj, który zamierza przyjąć euro jako swoją walutę, musi spełnić tzw. kryteria konwergencji (kryteria zbieżności, kryteria z Maastricht).

By unia monetarna mogła dobrze funkcjonować, zalecane jest aby wchodzące w jej skład gospodarki były pod pewnymi względami do siebie podobne.

Oznacza to, że kraje strefy euro powinny osiągnąć znaczny stopień zbieżności, co dotyczy zarówno wielkości nominalnych (np. inflacji), jak i pewnych wielkości realnych (synchronizacji cykli koniunkturalnych). W celu zapewnienia stabilności wewnątrz strefy euro opracowano listę kryteriów zbieżności, które określają czy dany kraj jest przygotowany do przyjęcia wspólnej waluty. Są to 4 warunki ekonomiczne:

- **Kryterium stabilności cen** – inflacja nie wyższa niż 1,5 punktu procentowego ponad średni poziom inflacji w trzech krajach o najniższej średniej
- **Kryterium fiskalne** – deficyt budżetowy nie większy niż 3 % PKB oraz dług publiczny nieprzekraczający 60% PKB
- **Kryterium stóp procentowych** - długoterminowa stopa procentowa nie wyższa niż 2 punkty procentowe ponad średni poziom stóp procentowych w trzech krajach UE o najniższej inflacji
- **Kryterium kursowe** – stabilny kurs walutowy niewykraczający poza poziom wahań (+/- 15%) wobec ustalonego kursu do euro w systemie ERM II przez dwa lata

Kryteria konwergencji zostały określone w art. 140 ToFUE i sprecyzowane w Protokole nr 13 załączonym do Traktatów. W myśl art. 140 ToFUE Komisja i Europejski Bank Centralny zobowiązane są do publikowania sprawozdań w sprawie postępów dokonanych przez państwa członkowskie na drodze do członkostwa w Unii Gospodarczej i Walutowej. Spełnienie kryteriów konwergencji ujęte jest w sprawozdaniu jako osiągnięcie wysokiego poziomu trwałej konwergencji, co stanowi podstawę do rozpoczęcia procedury uchylenia derogacji. Uchylenie derogacji wiąże się z formalnym uzyskaniem

---

<sup>3</sup> [http://www.nbportal.pl/pl/np/euro/przygotowania-polska/kryteria\\_fiskalne](http://www.nbportal.pl/pl/np/euro/przygotowania-polska/kryteria_fiskalne), 18/05/2010.

członkostwa w UGiW. Decyzję o uchyleniu derogacji podejmuje Rada na wniosek Komisji, na podstawie zalecenia członków Rady reprezentujących kraje, których walutą jest euro.<sup>4</sup>

\*

A teraz...

**ODPOWIEDZ NA NASTĘPUJĄCE PYTANIA:**

1. Wymień argumenty za odłożeniem w czasie wejścia Polski do strefy EURO.
2. Wymień argumenty na poparcie tezy, że wejście do strefy EURO jest „lekiem” na całe zło w polskiej gospodarce.
3. Wymień argumenty na poparcie tezy, że Polska nie powinna wchodzić do strefy EURO.
4. Wymień warunki wejścia do strefy EURO.
5. Jak sądzisz, kto ma rację w opisanym na wstępie sporze?

---

<sup>4</sup> <http://www.nbportal.pl/pl/np/euro/przygotowania-polska/kryteria-konwergencji>, 18/05/2010.